

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 12⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godzinach urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXI niedziela zwykła

24 sierpnia 2025

LITURGIA SŁOWA

Iz 66, 18-21; Ps 117; Hbr 12, 5-7.11-13;

Łk 13, 22-30

Psalm responsoryjny: **Całemu światu
głosicie Ewangelię.**

Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?”. On rzekł do nich: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdoła. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczaliśmy”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!”. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto



są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi”.

ROZWAŻANIE

Będę patrzył na Jezusa, który przemierza miasta i wsie. Jest w drodze do Jerozolimy. Świadomie i zdecydowanie zmierza w kierunku miejsca swej męki. Jest pewny swego powołania i konsekwentnie je wypełnia.

„Czy tylko nieliczni będą zbawieni?”. Jak często zastanawiam się nad prawdami ostatecznymi: sądem ostatecznym, niebem i piekłem? Poproszę o łaskę głębokiego przeżycia tych prawd. Postaram się zatrzymać nad każdą z nich. Jakie uczucia budzą się we mnie, gdy je rozważam? Powiem o nich Jezusowi.

Jezus przypomina, że jeśli chcę kroczyć za Nim, muszę zdecydować się na wysiłek „wchodzenia przez ciasne drzwi”. Co sprawia mi największą trudność w kroczeniu za Jezusem? W czym jestem wymagający, a w czym ulegam przeciętności i oziębłości?

Jezus przestrzega mnie przed płytkim przeżywaniem mojej wiary i powołania. Zewnętrzne praktyki przebywania z Nim, nawet częste i piękne, nie wystarczą. Brzydzi się każdym, kto celebrowa powołanie i wiarę, a jednocześnie dopuszcza się nieprawości.

Zwrócę uwagę, że Jezus podkreśla wartość „ostatnich”, „nieznanych”, „przychodzących z daleka”. On zna każdego do głębi. Nie patrzy na to, co pozorne, nie zwraca uwagi na słowa i zewnętrzne postawy, ale na serce. Cichość i skromność są oznaką wielkości serca.

Co mogę powiedzieć o postawach cichości i skromności w moim życiu? Czy nadmiernie nie podkreślam znaczenia swojej osoby, czy nie walczę o „pierwsze miejsca”? Czy moje wyznania wiary, mówienie o Jezusie, przyznawanie się do Niego pokrywają się z życiem i stanem mojego serca?

Ks. Krzysztof Wons SDS

ŚW. AUGUSTYN

Św. Augustyn – był człowiekiem zmagającym się z wiary, wielkiej inteligencji i niezmordowanej troski duszpasterskiej. Ten wielki święty i doktor Kościoła często jest znany, przynajmniej z imienia i wielkiej sławy, również tym, którzy ignorują chrześcijaństwo czy nie mają z nim nic wspólnego – gdyż pozostawił głęboki ślad w życiu kulturalnym Zachodu i całego świata. Św. Augustyn miał szerokie oddziaływanie i można by rzec, że z jednej strony, wszystkie drogi chrześcijańskiej literatury łacińskiej prowadzą do Hippony (dzisiaj Annaba na wybrzeżu Algierii) – miejsca, gdzie był biskupem, zaś z drugiej, że z tego miasta w Afryce rzymskiej, którego Augustyn był biskupem od 395 r. aż do śmierci w 430 r., wychodzą liczne inne drogi późniejszego chrześcijaństwa oraz całej kultury zachodniej.

Rzadko cywilizacja znajdowała tak wielkiego ducha, który umiał przyjąć wartości i wynieść wysoko ich wewnętrzne bogactwo, dostrzegając idee oraz formy, którymi będą karmić się potomni, jak podkreślił to również Paweł VI: „Można powiedzieć, że cała myśl starożytności składa się na jego dzieła i z nich wypływają prądy myślowe, które przenikają całą tradycję doktrynalną sukcesywnych wieków” (AAS 62, 1970, s. 426). Augustyn jest także Ojcem Kościoła, który pozostawił wielką liczbę dzieł. Jego biograf Possydiusz mówi: „Wydawało się niemożliwe, aby jeden człowiek mógł napisać tak wiele w swoim życiu”. O tych różnych dziełach będziemy mówić podczas najbliższych spotkań.

Naszą uwagę poświęcimy jego życiu, które poznajemy dobrze z pism, zaś w szczególności z „Wyznań” – wyjątkowej autobiografii duchowej, napisanej na chwałę

Boga - które są jego najwybitniejszym dziełem. I słusznie, gdyż właśnie „Wyznania” Augustyna, skupiające uwagę na sprawach wewnętrznych oraz na psychologii, stanowią jedyny w swoim rodzaju przykład w literaturze zachodniej, i nie tylko w zachodniej, także tej niereligijnej, aż do czasów współczesnych. To szczególne skupienie się na życiu duchowym, na tajemnicy ludzkiego „ja”, na misterium Boga, który ukrywa się w tym „ja”, jest wyjątkowe, nie ma precedensu i pozostaje na zawsze, można tak powiedzieć, „szczytem” duchowym.

Powróćmy jednak do jego życia. Augustyn urodził się w Tagaście, w prowincji Numidia w Afryce rzymskiej 13 listopada 354 r. jako syn Patriciusa, poganina, który stał się później katechumenem, oraz Moniki, gorliwej chrześcijanki. Ta niewiasta, czczona jako święta, miała wielki wpływ na syna i wychowywała go w wierze chrześcijańskiej. Augustyn otrzymał również sól jako znak przyjęcia do katechumenatu. Pozostał na zawsze zafascynowany postacią Jezusa Chrystusa. Mówił nawet, że zawsze kochał Jezusa, lecz oddalał się coraz bardziej od wiary chrześcijańskiej, od praktyk kościelnych, jak to dzieje się również dzisiaj w życiu wielu młodych ludzi. Augustyn miał brata Nawigiusza oraz siostrę, której imienia nie znamy. Zostawszy wdową, stanęła później na czele klasztoru żeńskiego. Augustyn - młodzieniec, o bardzo żywej inteligencji - otrzymał dobre wychowanie i formację, chociaż nie zawsze był wzorowym studentem. Studiował solidnie przede wszystkim gramatykę, najpierw w swoim mieście rodzinnym, później w Madaurze, zaś od 370 r. - retorykę w Kartaginie, stolicy Afryki rzymskiej. Doskonałe

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

2009 Przybrane synostwo, czyniąc nas przez łaskę uczestnikami natury Bożej, może nam udzielić - w konsekwencji darmowej sprawiedliwości Bożej – *prawdziwej zasługi*. Jest to prawo łaski, absolutne prawo miłości, które czyni nas "współdziedzicami" Chrystusa i godnymi otrzymania "obiecane go dziedzictwa życia wiecznego". Zasługi naszych dobrych uczynków są darami dobroci Bożej. "Najpierw została dana łaska; teraz zwracamy to, co się należy... Twoje zasługi są właśnie darami Bożymi".

2010 Ponieważ w porządku łaski inicjatywa należy do Boga, *dlatego nikt nie może wysłużyć sobie pierwszej łaski*, która znajduje się u początku nawrócenia, przebaczenia i usprawiedliwienia. Poruszeni przez Ducha Świętego i miłość *możemy później wysłużyć sobie i innym łaski* potrzebne zarówno do naszego uświęcenia, wzrostu łaski i miłości, jak i do otrzymania życia wiecznego. Same tylko dobra doczesne, jak zdrowie, przyjaźń, mogą zostać wysłużone zgodnie z mądrością Bożą. Te łaski i dobra są przedmiotem modlitwy chrześcijańskiej. Modlitwa wyraża naszą potrzebę łaski dla czynów zasługujących.

opanował język łaciński, jednakże nie doszedł do równej doskonałości w języku greckim ani nie nauczył się dobrze języka punickiego, jakim posługiwali się jego rodacy. Właśnie w Kartaginie Augustyn przeczytał po raz pierwszy dzieło „Hortensjusz”, napisane przez Cycerona, które później zaginęło. Znalazło się ono u początku jego drogi ku nawróceniu. Tekst Cycerona rozbudził w nim miłość do mądrości, jak sam napisze, będąc

już biskupem, w „Wyznaniach”: „Księga ta zmieniła moje uczucia”, do tego stopnia, że „przed mymi oczyma straciły nagle wszelką wartość ambicje światowe. Niewiarygodnym wprost żarem serca zacząłem tęsknić do nieśmiertelności, jaką daje mądrość” (III, 4, 7).

Ponieważ był przekonany, że bez Chrystusa nie można powiedzieć o rzeczywistym znalezieniu prawdy, i ponieważ w tej pasjonującej księdze bardzo brakowało mu tego imienia, natychmiast po jej przeczytaniu zabrał się do lektury Pisma Świętego, Biblii. Bardzo się jednak rozczarował. Nie tylko dlatego, że styl łaciński tłumaczenia Pisma Świętego był niewystarczający, ale również dlatego, że jego zawartość wydawała mu się mało zadowalająca. Opisy wojen oraz innych wydarzeń - według niego - nie stały na wysokości filozofii i właściwego blasku poszukiwania prawdy. Nie chciał jednak żyć bez Boga, dlatego poszukiwał religii odpowiadającej jego pragnieniu prawdy oraz pragnieniu zbliżenia się do Jezusa. Wpadł w ten sposób w sieć manichejczyków, którzy przedstawiali się jako chrześcijanie i obiecywali religię całkowicie racjonalną. Utrzymywali oni, że świat jest podzielony na dwa pryncypia: dobro i zło. W ten sposób można by wytłumaczyć całą złożoność ludzkiej historii. Również moralność dualistyczna podobiała się św. Augustynowi, gdyż zakładała wyższą moralność dla wybranych: dla kogoś, kto tak jak on przylgnął do niej, było możliwe życie o wiele bardziej przystosowane do sytuacji danego czasu, zwłaszcza dla człowieka młodego. Stał się więc manichejczykiem, przekonany, że w tym momencie znalazł syntezę między racjonalnością, poszukiwaniem prawdy oraz miłością do Jezusa Chrystusa. Miał również konkretną korzyść życiową: związanie się z manichejczy-

kami otwierało mu bowiem drogę do kariery. Przyłgnięcie do tej religii, w której trwały liczne wpływowe osoby, pozwalało mu kontynuować związek z pewną kobietą i robienie kariery. Z tą kobietą miał syna, Adeodata, którego bardzo kochał, niezwykle inteligentnego, który będzie później obecny podczas przygotowania do chrztu nad jeziorem Como, uczestnicząc w „Dialogach”, które Augustyn nam pozostawił. Chłopiec, niestety, umarł przedwcześnie.

W wieku ok. 20 lat Augustyn został nauczycielem gramatyki w swoim rodzinnym mieście, wkrótce powrócił do Kartaginy, gdzie stał się błyskotliwym i bardzo znanym mistrzem retoryki. Z czasem jednak zaczął oddalać się od wiary manichejczyków, która go rozczarowała, przede wszystkim na poziomie intelektualnym, gdyż nie była w stanie rozwiązać jego wątpliwości. Przeniósł się do Rzymu, później do Mediolanu, gdzie rezydował wówczas dwór cesarski, i tam otrzymał prestiżowe stanowisko dzięki zainteresowaniu oraz rekomendacji prefekta Rzymu, poganina Symmachusa, nieprzychylnego biskupowi Mediolanu - św. Ambrożemu.

W Mediolanie Augustyn nabrał zwyczaju słuchania - początkowo w celu ubogacenia swojego kunsztu retorycznego - przepięknych mów biskupa Ambrożego, który był przedstawicielem cesarza na północne Włochy. Retor afrykański był zauroczony słowem wielkiego biskupa mediolańskiego, nie tylko jego retoryką, ale przede wszystkim treścią tego słowa, która coraz głębiej dotykała jego serca. Wyjaśnił mu się wielki problem Starego Testamentu, brak pięknej retoryki i wielkości filozoficznej. Dzięki przepowiadaniu św. Ambrożego, dzięki interpretacji typologicznej Starego Testamentu, Augustyn zrozumiał, że cały Stary Testament

jest drogą ku Jezusowi Chrystusowi. W ten sposób znalazł klucz do zrozumienia piękna oraz głębi, również filozoficznej, Starego Testamentu i zrozumiał całą jedność tajemnicy Chrystusa w historii, jak również syntezę filozofii, racjonalności i wiary w Logosie, w Chrystusie, Słowie odwiecznym, które stało się Ciałem.

W krótkim czasie Augustyn zdał sobie sprawę, że lektura alegoryczna Pisma Świętego oraz filozofia neoplatońska, praktykowane przez biskupa Mediolanu, pozwalały mu rozwiązać trudności intelektualne, które, gdy był jeszcze młody, w jego pierwszym kontakcie z tekstami biblijnymi wydawały się nie do przezwyciężenia.

Do lektury pism filozofów Augustyn dołączył w ten sposób odnowioną lekturę Pisma Świętego, przede wszystkim zaś Listów św. Pawła. Nawrócenie na chrześcijaństwo 15 sierpnia 386 r. miało zatem miejsce przy końcu długiej i burzliwej drogi wewnętrznej, o której będziemy mówić jeszcze w innej katechezie. Afrykańczyk przeniósł się na wieś, na północ od Mediolanu, blisko jeziora Como, ze swoją matką Moniką, synem Adeodatem i małą grupką przyjaciół, aby przygotować się do chrztu. W ten sposób, mając 32 lata, Augustyn został ochrzczony przez Ambrożego 24 kwietnia 387 r., podczas Wigilii Paschalnej, w katedrze w Mediolanie.

Po chrzcie Augustyn zdecydował się powrócić do Afryki, razem z przyjaciółmi, z ideą praktykowania życia wspólnego w służbie Bogu, na wzór życia monastycznego. Jednakże w Ostii, w oczekiwaniu na wyjazd, jego matka niespodziewanie zachorowała i niedługo potem zmarła, rozdzierając serce syna. Gdy wreszcie powrócił do ojczyzny, nowo nawrócony, zatrzymał się w Hipponie, aby założyć klasztor. W tym mieście na wy-

brzeżu afrykańskim, mimo jego sprzeciwu, został wyświęcony na kapłana w 391 r. i wraz z niektórymi towarzyszami rozpoczął życie monastyczne, o którym od jakiegoś już czasu myślał, dzieląc swój czas między modlitwę, studium i przepowiadanie. Chciał być tylko na służbie prawdy, gdyż nie czuł się powołany do życia duszpasterskiego, jednakże później zrozumiał, że Boże powołanie to bycie pasterzem pośród innych, tzn. ofiarowanie prawdy innym. W Hipponie, cztery lata później, w 395 r. został konsekrowany na biskupa. Kontynuując pogłębianie studium Pisma Świętego oraz tekstów tradycji chrześcijańskiej, Augustyn był biskupem wzorowym w swoim niezamordowanym zaangażowaniu duszpasterskim. Kilkakrotnie w ciągu tygodnia głosił ka-

zania do swoich wiernych, pomagał biednym oraz sierotom, dbał o formację duchowieństwa oraz organizację klasztorów żeńskich i męskich. W krótkim czasie dawny retor dał się poznać jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli chrześcijaństwa tamtego czasu. Bardzo aktywny w zarządzaniu swoją diecezją - z wielkimi sukcesami, również cywilnymi - na przestrzeni ponad 35 lat swojej posługi biskupiej Augustyn z Hippony odegrał rzeczywiście wielką rolę i miał rozległy wpływ na kierowanie Kościołem katolickim w Afryce rzymskiej, jak i bardziej generalnie - całym chrześcijaństwem jego czasów, stawiając czoło tendencjom religijnym oraz zaciekłym i rozdzielającym herezjom, jak manicheizm, donatyzm oraz pelagianizm, które zagrażały wierze chrześcijań-

skiej w Boga jedynego i bogatego w miłosierdzie.

Augustyn zawierzał się Bogu każdego dnia, aż po kres swego życia. Biskup powalony przez gorączkę, gdy od prawie trzech miesięcy jego Hippona była oblegana przez najeźdźców - opowiada jego przyjaciel Possydiusz w „Vita Augustini” - poprosił o przepisanie wielkimi literami psalmów pokutnych „i kazał przybić je na ścianie, aby leżąc w łóżku, podczas swej choroby, mógł je widzieć i czytać, i wylewał nieustannie gorące łzy” (31, 2). Tak upłynęły ostatnie dni życia Augustyna, który zmarł 28 sierpnia 430 r., nie mając jeszcze 76 lat.

Papież Benedykt XVI, 9 stycznia 2008
(Z oryginału włoskiego tłumaczył
o. Jan Pach OSPPE)

OGŁOSZENIA

1. W ramach przygotowania do **liturgicznego wspomnienia patrona naszej parafii, Świętego Augustyna**, zapraszamy do uczestnictwa w **Nowennie** poprzedzającej tę uroczystość. Do środy włącznie będziemy modlić się za całą parafię litanią do św. Augustyna po Mszy świętej o godz. **18.30**.

2. W **czwartek**, w **liturgiczne wspomnienie świętego Augustyna**, patrona naszej parafii, będziemy obchodzić dzień **Odpustu Parafialnego**. Msze święte będą odprawiane jak w dzień powszedni o godz. **7.00, 9.00** i uroczysta **Msza św. Odpustowa o godz. 18.30**, której przewodniczył będzie Wicekanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej ks. Bartłomiej Pergoł.

W dniu tym od rana do wieczora będzie wystawiony **Najświętszy Sakrament**. O godz. **12.00** zapraszamy na wspólny **Różaniec**, a o **15.00** na **Koronkę do Bożego Miłosierdzia**. **Od 15.00 do 18.30** będzie możliwość **spowiedzi św.** Po Mszy Odpustowej będziemy wspólnie świętować na placu kościoła w miejscu dawnego parkingu. Prosimy o przyniesienie ciast i sałatek na wspólny stół.

3. Przypominamy, że do końca sierpnia (czyli do następnej niedzieli) zmieniony jest rozkład Mszy świętych w niedzielę. **Odwołane są Msze święte o godz. 11.30 i 13.00**, a w ich miejsce jest **Msza święta o godz. 12.00**. Pozostałe Msze święte pozostają bez zmian.

4. W najbliższym tygodniu kancelaria będzie czynna we wtorek, środę i piątek w godzinach popołudniowych **od 16.00 do 17.45**. W czwartek, z racji odpustu, będzie **nieczynna**.

5. W następną niedzielę będziemy gościli w naszej parafii księdza Krzysztofa Kubalskiego, misjonarza w Ekwadorze. Po Mszach świętych będzie można wesprzeć finansowo dzieło misji w tym kraju.

6. W tym tygodniu w liturgii obchodzimy:

- we wtorek, 26 sierpnia – uroczystość **Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej**;
- w środę, 27 sierpnia – wspomnienie **św. Moniki**, matki św. Augustyna;
- 28 sierpnia – wspomnienie **św. Augustyna**, biskupa i doktora Kościoła;
- w piątek, 29 sierpnia – wspomnienie męczeństwa **św. Jana Chrzciciela**.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. dr Dominik Koperski oraz Parafianie. Strona internetowa Parafii: www.swaugustyn.pl
Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.